

Sygn. akt III APa 27/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak (spr.) SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r. w Gdańsku

sprawy powództwa S. M.

przeciwko pozwanemu J. F.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, ustalenie

na skutek apelacji powoda S. M. oraz pozwanego J. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 2015 r., sygn. akt VIII P 18/11

1. oddala apelację;
2. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami za drugą instancję.

Sygn. akt III APa 27/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 września 2010 r. powód S. M. wniósł o:

- 1) zasądzenie na jego rzecz od pozwanego J. F. kwoty 350.000 zł tytułem odszkodowania za wywołaną szkodę oraz utracone pożytki, a także zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
- 2) obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym ewentualnymi kosztami zastępstwa procesowego;
- 3) ustalenie odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki wypadku jakiego doznał powód;
- 4) zwolnienie go od kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazał, że z przyczyn od niego niezawinionych doznał poważnego rozstroju zdrowia w wyniku wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu 20 stycznia 2006 roku. Uszczerbek ten sięgnął 50 %. Okoliczności wypadku zostały ustalone wyrokiem Sadu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku oraz wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Wejherowie.

Pismem z dnia 13 maja 2011 r. powód sprecyzował roszczenia w ten sposób, że wniósł o:

- 1) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od daty przyznania tego świadczenia;
- 2) zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem działanie pracodawcy wobec niego;
- 3) zasądzenie renty uzupełniającej kapitalizowanej za okres od dnia następnego po dniu, w którym miał miejsce wypadek przy pracy do dnia 31 maja 2011 r. w wysokości 150.000 zł;
- 4) zasądzenie renty w wysokości nie niższej niż 1.600 zł miesięcznie płatnej od dnia 01 czerwca 2011 r. do dziesiątego każdego miesiąca.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. F. wniósł o oddalenie pozwu w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w całości w maksymalnej wysokości.

W uzasadnieniu wskazał, że z uwagi na fakt, iż brak cywilnoprawnych podstaw odpowiedzialności pozwanego wyłącza zasądzenie na rzecz powoda roszczeń uzupełniających.

Pismem z dnia 02 sierpnia 2011 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu, w ten sposób, że zamiast dochodzonej dotychczas kwoty odszkodowania oraz zadośćuczynienia wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego:

- 1) kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty przyznania zadośćuczynienia w orzeczeniu kończącym postępowanie do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie;
- 2) kwoty 87.524,10 zł tytułem odszkodowania za doznaną przez niego szkodę oraz za niezgodne z prawem działania pozwanego wobec powoda;
- 3) kwoty 25.897,81 zł netto tytułem renty uzupełniającej – skapitalizowanej w oparciu o treść przepisów 444 § 1 k.c. w zw. z art. 907 k.c. za okres od dnia 01 maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r.;
- 4) zasądzenia renty w wysokości 806,14 zł począwszy od dnia 01 maja 2011 r. płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca do końca życia powoda;
- 5) ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za ewentualne pogorszenie się stanu zdrowia w przyszłości.

W pozostałym zakresie powód cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

W uzasadnieniu wskazał, że podjął pracę u pozwanego na stanowisku pracownika gospodarczego, jednakże pozwany nie potwierdził tej umowy na piśmie. Pracę świadczył w ramach pełnego etatu od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 17 oraz często w soboty i niedziele. Żadna ze stron nigdy nie wypowiedziała łączącej ich umowy o pracę. Pozwany jednakże nie opłacał za niego składek na ubezpieczenia społeczne. Powód dowiedział się o tym dopiero po tym jak uległ wypadkowi przy pracy. W związku z powyższym Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił mu przyznania świadczeń z tego ubezpieczenia, a także jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Wskazał również jakiego uszczerbku na zdrowiu doznał w wyniku wypadku przy pracy, któremu uległ. Podniósł, że okoliczności wypadku przy pracy zostały ustalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku

oraz Sądu Rejonowego w Wejherowie. W postępowaniu przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku ustalono, że za wypadek i powstanie szkody u powoda odpowiedzialny jest pozwany oraz, że powód nie przyczynił się do zaistniałego wypadku. Odnośnie zadośćuczynienia wskazał, że doznał poważnych obrażeń ciała oraz istotnego uszczerbku na zdrowiu (50 %) powodujących całkowitą niezdolność do pracy. Poza dolegliwościami bólowymi nie mógł spać. Jego bezradność i konieczność korzystania z pomocy bliskich pogarszały jego stan psychiczny.

Dla oceny rozmiaru krzywdy u powoda znaczenie ma również fakt, że musiał zmienić tryb życia oraz konieczność korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, które wcześniej wykonywał samodzielnie. Z kolei w zakresie odszkodowania wskazał, że na skutek wypadku przy pracy utracił całkowicie możliwość zarobkowania, dlatego też odszkodowanie w pierwszej kolejności obejmuje utratę zarobków oraz możliwości zarobkowania w przyszłości. Jako punkt odniesienia przyjął wysokość wynagrodzenia minimalnego w latach 2006 – 2011, co łącznie dało kwotę 65.519,10 zł. Na kwotę odszkodowania składa się również kwota 5.000 zł, które uzyskał od osób najbliższych przez okres 4 lat celem zapewnienia środków niezbędnych do życia, tj. zakupu jedzenia, środków czystości i higieny, opłat za mieszkanie, zakupu leków, oraz kwota 25.000 zł, która stanowi różnicę pomiędzy rzeczywistą wartością działki, którą powód zmuszony był sprzedać, a wartością rynkową. W przedmiocie renty wskazał, że jego dochody uległy znacznemu obniżeniu i utracił miesięczni kwotę 1.061 zł brutto. Jest to różnica pomiędzy hipotetycznymi zarobkami (minimalne wynagrodzenie za rok 2011 w kwocie 1.386 zł), a rentą otrzymywaną z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 325 zł brutto. Dlatego też kwota renty uzupełniającej w kwocie 806,14 zł netto jest zasadna. Wskazał również sposób wyliczenia renty skapitalizowanej.

W odpowiedzi na pismo ostatecznie precyzujące roszczenia powoda z dnia 02 sierpnia 2011 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W jego ocenie powód nie wykazał istnienia szkody, której wyrównania się domaga, jak również nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy dochłodzonymi roszczeniami, a odpowiedzialnością pozwanego. Jednocześnie zauważył, że powód nie wziął pod uwagę, iż Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku uwzględnił stopień przyczynienia się pozwanego do powstania szkody. Zakwestionował również wykazanie przez powoda na jakiej podstawie wyliczył wielkości dochłodzonych pozwem roszczeń oraz czy i w jaki sposób uwzględnił przyczynienie się powoda do powstania szkody. Wskazał ponadto, że nie sposób obciążać go odpowiedzialnością za zaległości powoda wobec KRUS, które powstały przed podjęciem pracy u pozwanego.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 r. w sprawie VIII P 18/11 Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

I. zasądził od pozwanego J. F. na rzecz powoda S. M. następujące kwoty:

- a. 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
- b. 2.500 zł tytułem odszkodowania,
- c. 3.773 zł netto tytułem renty skapitalizowanej za okres od stycznia 2008 r. do stycznia 2009 r.,

II. umorzył postępowanie w zakresie cofniętego pozwu,

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

IV. zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego,

V. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 5.314 zł tytułem zwrotu części wpisu,

VI. przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku pozostałe wydatki.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. F. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadzi również gospodarstwo rolne. Przy prowadzeniu tego gospodarstwa rolnego zatrudnia sezonowo pracowników, którzy głównie wykonują prace fizyczne.

S. M. urodził się w dniu (...) Ukończył (...) Szkołę Rolniczą oraz kursy, po których uzyskał świadectwo wykwalifikowanego rolnika. Był doświadczonym rolnikiem, ponieważ będąc właścicielem gospodarstwa rolnego uprawiał je na własne potrzeby.

W dniu 01 stycznia 2006 r. podjął pracę u J. F. na stanowisku pracownika gospodarczego. W trakcie zatrudnienia zajmował się wykonywaniem różnych prac rolniczych oraz wycinką drzew i wywożeniem obornika na pole.

Za wykonywaną pracę S. M. otrzymywał wynagrodzenie w kwocie ok. 200 zł tygodniowo, co dawało kwotę ok. 800 zł miesięcznie. Pozwany nie zawarł z powodem żadnej umowy ani o pracę, ani cywilnoprawnej na wykonywanie przedmiotowych czynności.

W dniu 20 stycznia 2006 r. S. M. stawił się w pracy o godzinie 7:00. J. F. rozdzielił zadania pomiędzy pracowników i opuścił teren gospodarstwa rolnego udając się do P.. Powodowi S. M. nakazał rozwożenie obornika po polu przy użyciu ciągnika rolniczego. Powód S. M. pomimo tego, że nie posiadał uprawnień do kierowania traktorami, nie poinformował o tym fakcie pracodawcy i wykonał zleczone mu zadanie.

Po zakończonej pracy ok. godziny 15:30 S. M. zatrzymał ciągnik rolniczy na skraju pola należącego do J. F. położonego w miejscowości K., około 30 m od ogrodzenia Zespołu Szkół (...). Następnie, nie wyłączając silnika i pomimo tego, że w gospodarstwie była myjnia, rozpoczął, przy użyciu haka, oczyszczanie przedniej siatki rozrzutnika, która chroniła ciągnik przed zabrudzeniem. Siatka ta znajdowała się nad wałem napędowym, który składał się z dwóch plastikowych rur łączących ciągnik z rozrzutnikiem. Wał ten pozbawiony był osłony, którą powinien posiadać, i w związku z nie wyłączeniem przez ubezpieczonego silnika stale się obracał. W trakcie czyszczenia wskazanej siatki S. M. poślizgnął się na zmarzniętej i pokrytej śniegiem ziemi i upadł na kręcący się wał napędowy, co spowodowało pochwylenie lewego rękawa kurtki ocieplanej powoda przez wałek odbioru mocy i wkręcenia jego lewej ręki.

Z uwagi na fakt, że S. M. został zatrudniony jako pracownik sezonowy, przed przystąpieniem do wykonywania pracy nie został przeszkolony przez J. F. w zakresie (...). Pozwany nie zgłosił go również do ubezpieczenia społecznego.

Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku przy pracy było przebywanie przez powoda w strefie niebezpiecznej w związku z brakiem osłony wałka przekaźnika mocy i uruchomionym ciągniku oraz poślizgnięcie się powoda, w wyniku czego nastąpił kontakt lewej ręki powoda z obracającym się wałkiem.

Bezpośrednio po wypadku leczony był operacyjnie w szpitalu w W., gdzie wykonano zespolenie kości ramiennej oraz rekonstrukcję tkanek miękkich. Po powrocie do domu ze szpitala leżał w łóżku przez ok. 1,5 miesiąca. W tym czasie opiekowała się nim jego żona.

W wyniku zaistniałego wypadku S. M. doznał następujących obrażeń: złamanie otwarte III stopnia szyjki kości ramieniowej lewej ze zwichnięciem w stawie barkowym lewym; uszkodzenie splotu nerwowego pachowego po stronie lewej; niedowład kończyny górnej lewej.

Następstwem urazów jest trwałe, dużego stopnia ograniczenie funkcji kończyny górnej lewej oraz utrzymujące się od czasu wypadku dolegliwości bólowe kończyny górnej lewej.

S. M. jest trwale, całkowicie niezdolny do pracy. Nie rokuje odzyskania ani nawet poprawy sprawności kończyny górnej lewej. Możliwości samoregeneracji uszkodzonych nerwów uległy wyczerpaniu. Proces leczenia został zakończony, ponieważ dalsze leczenie ani rehabilitacja nie przyczynią się do poprawy funkcji kończyny.

Procentowo sumaryczny uszczerbek na zdrowiu odpowiada uszczerbkowi przy całkowitej utracie kończyny górnej barku i ocenić go należy zarówno według punktu 113c – złamanie szyjki kości ramiennej lewej z następstwami

neurologicznymi, tj. 50 %, jak i według punktu 104 – przewlekłe zmiany stawu barkowego, tj. 20 %. Jednakże na stopień trwałego uszczerbku na jego zdrowiu nie ma wpływu obecność 3 małych blizn skórnych po przebytej operacji.

Wymaga doraźnej i czasowej pomocy w czynnościach codziennych takich jak ubieranie się, krojenie chleba czy czynności higieniczne. Nie jest w stanie jeździć rowerem, co było jedną z jego głównych przyjemności, jak również nie może wziąć na ręce wnuczki.

W okresie od momentu wypadku przez kolejnych kilka dni odczuwał bardzo duży ból, który ulegał stopniowemu zmniejszeniu przez kolejne 3 miesiące osiągając nasilenie odczuwalne obecnie.

Po wypadku, z uwagi na początkowy brak środków do życia, S. M. oraz jego małżonce T. M. pomagali, w tym finansowo, siostra T. M. wraz z mężem. W ramach pomocy opłacali im rachunki, robili zakupy, załatwiali sprawy urzędowe i pomogli przy remoncie domu. Łączna pomoc finansowa wyniosła 5.000 zł.

Pozwany J. F. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. z dnia 08 lutego 2008 r. został uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 01 stycznia 2006 r. do dnia 02 marca 2006 r. zatrudniając pracowników naruszył przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych nie zgłaszając do ZUS Inspektorat w P. wymaganych danych dotyczących zatrudnionego S. M., które to dane miały wpływ na prawo do świadczeń tego pracownika. Został również uznany za winnego tego, że jako pracodawca wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie zawiadomił w terminie okręgowego inspektora pracy i prokuratora o zaistniałym w dniu 20 stycznia 2006 r. wypadku przy pracy, któremu uległ S. M. oraz w okresie od dnia 01 stycznia 2006 r. do dnia 22 marca 2006 r. w P. gm. K. jako pracodawca wykonujący czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, uporczywie naruszał prawa pracownika S. M. poprzez nie potwierdzenie na piśmie umowy o pracę zawartej z pracownikiem.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku zmienił decyzję (...) Oddziału w G. z dnia 29 maja 2009 r. znak (...) w ten sposób, że przyznał powodowi prawo do odszkodowania w kwocie 29.450 zł z tytułu 50 % uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ w dniu 20 stycznia 2006 r. oraz zmienił decyzję ZUS z dnia 20 maja 2009 r. znak (...) w ten sposób, że przyznał S. M. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 10 maja 2006 r. do dnia 07 listopada 2006 r.

Pieniądze otrzymane z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy powód przeznaczył na remont domu, w którym mieszkał.

Decyzją z dnia 26 listopada 2010 r. ZUS Oddział w G. przyznał powodowi rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem od dnia 01 lutego 2009 r. W decyzji wskazano, iż z uwagi na uprawnienie powoda do świadczenia rolnego Oddział regionalny KRUS wyda decyzję stwierdzającą prawo lub brak prawa do wypłaty świadczeń w zbiegu. W przypadku wystąpienia zbiegu świadczeń KRUS podejmie ich wypłatę, a w razie braku zbiegu zostanie podjęta wypłata jednego świadczenia wyższego lub wybranego przez powoda.

Decyzją z dnia 19 lutego 2009 r. Prezes KRUS przyznał powodowi prawo do emerytury rolniczej od dnia 01 stycznia 2009 r. w kwocie przysługującej do wypłaty 551,86 zł miesięcznie, przy czym należność za okres od dnia 01 stycznia 2009 r. do dnia 28 lutego 2009 r. została pomniejszona o zaległe należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 249,76 zł.

W dniu 26 listopada 2010 r. ZUS Oddział w G. poinformował Prezesa KRUS, że powód nabył prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 01 lutego 2009 r. na stałe w kwocie 651,95 zł brutto i zwrócił się o sprawdzenie, czy powód ma prawo do zbiegu świadczeń i udzielenie informacji dotyczącej dalszej wypłaty świadczenia.

Decyzją Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 03 lutego 2011 roku przyznano powodowi 100 % emerytury rolniczej w kwocie 762,80 zł i 50 % ww. renty pracowniczej w kwocie 325,98 zł. Jednocześnie wskazano,

iż dokonywane będzie potrącenie z kwoty 285,81 zł miesięcznie z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz przyznano rentę za okres od dnia 01 lutego 2009 r. do dnia 31 stycznia 2011 r. w łącznej kwocie 6.151,40 zł.

Powód S. M. do dnia 28 lipca 2008 r. był właścicielem nieruchomości rolnej położonej w S., stanowiącej działkę nr (...) o pow. 4,44 ha. W dniu sprzedaży przedmiotowa nieruchomość obciążona była hipotekami przymusowymi w kwocie 16.135,50 zł, w kwocie 3.748,60 zł i 2.951,87 zł na rzecz KRUS – u P. Terenowej w W.. Zaległości w opłacaniu składek na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego powstały przed wypadkiem przy pracy, któremu uległ powód.

Po wypadku przy pracy powód nie uprawiał również gospodarstwa rolnego, albowiem jego brat uniemożliwił mu to poprzez pozbawienie go dostępu do maszyn rolniczych, z których korzystał.

Powód nigdy nie miał stałej pracy. Przed wypadkiem dorabiał na plantacji borówek przy zbiorach, zaś po wypadku dorabiał jako stróż na tejże plantacji, co też czyni do dnia dzisiejszego. Z tego tytułu otrzymuje drobne kwoty pieniędzy na utrzymanie, ale czynności te wykonuje raczej z powodu potrzeby, a nie z powodów finansowych.

Obecnie otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie ok. 800 zł miesięcznie. Nie uczęszcza na rehabilitację, jak również wraz z małżonką nie przyjmują żadnych leków.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy, aktach ubezpieczeniowych ZUS oraz KRUS, jak również w dołączonych do niniejszej sprawy aktach Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o sygnaturze akt VII U 456/09 jak i Sądu Rejonowego w Wejherowie Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w P. o sygnaturze akt (...) których wiarygodność nie była kwestionowana w trakcie postępowania przez żadną ze stron, zatem również Sąd Okręgowy uznał je za miarodajne dla dokonania ustaleń. Dokumentom urzędowym, sporządzonym w przepisanej formie przez powołane do tego organy Sąd ten dał wiarę co do tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Sąd I instancji dał również wiarę zeznaniom świadków: B. L., Z. L., T. M., Z. D., A. Z. i S. P. oraz dowodom z przesłuchania stron jako spójnym, logicznym i znajdującym potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach. Zeznania te ponadto wzajemnie się uzupełniały tworząc spójną całość.

Uznał również opinie biegłych lekarzy za w pełni wiarygodne wskazując, że są one zupełne, wewnętrznym niesprzeczne, nawzajem ze sobą korespondują i uzupełniają się. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski w nich zawarte są wyczerpujące, logiczne i prawidłowo uzasadnione. Sąd ten wskazał, że opinie zostały wydane przez lekarzy – specjalistów z dziedzin medycyny adekwatnych do odniesionych przez powoda obrażeń. Zdaniem Sądu I instancji sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych są miarodajnym i rzetelnym środkiem dowodowym. Sąd ten w pełni podzielił ustalenia opinii i ich wnioski. Podkreślił, że biegli wydali przedmiotowe opinie w oparciu o całą dostępną dokumentację lekarską i wyniki badania przedmiotowego.

Oceniając zaś opinię biegłego z zakresu bezpieczeństwa pracy Sąd Okręgowy uznał ją za miarodajną w większej części. Sąd ten nie dał jej bowiem wiary jedynie w części w jakiej biegły ustalił stopień przyczynienia się pozwanego i powoda do zaistniałego wypadku przy pracy, któremu uległ powód. Wskazał bowiem, że ustalenie kto i w jakim zakresie przyczynił się do zaistnienia wypadku przy pracy, któremu uległ powód, leży w kompetencji sądu, a nie biegłego. W przeciwnym wypadku rola Sądu ograniczałaby się bowiem jedynie do dokonania matematycznego obliczenia należnego stronie zadośćuczynienia, czy też odszkodowania. Dlatego też, w tej części Sąd I instancji nie uwzględnił wskazanej wyżej opinii uznając ją za miarodajny dowód w pozostałym zakresie - jako opinię spójną, wewnętrznym nie sprzeczną oraz sporządzoną w oparciu o dokonanie wszechstronnej analizy dostępnego materiału dowodowego.

Sąd ten oddalił wnioski dowodowe powoda złożone na rozprawie w dniu 28 maja 2015 r. (czyli około 5 lat po wpływie pozwu do sądu - wpływ sprawy 08 grudnia 2010 r.), a wymienione w piśmie z dnia 11 lutego 2014 r. jako spóźnione.

Zauważył, że pismo z wnioskami dowodowymi, na które powołuje się strona pozwana, zostało złożone w ramach toczącego się postępowania wpadkowego dotyczącego zabezpieczenia powództwa. Postępowanie zabezpieczające

uregulowane jest w części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego i polega na udzieleniu zabezpieczenia w sprawach cywilnych. Zgłoszone w tym postępowaniu wnioski i twierdzenia nie są automatycznie brane pod uwagę w postępowaniu cywilnym dotyczącym danej sprawy. Wnioski dowodowe zgłoszone w tym postępowaniu odrębnym przez pełnomocnika pozwanego mogły zostać uwzględnione na potrzeby tylko tego postępowania, gdyby istniała taka potrzeba. Natomiast jako nigdy nie zgłoszone w postępowaniu głównym dotyczącym meritum sprawy nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązanie do zgłoszenia wszystkich wniosków dowodowych zostało nałożone zarządzeniem z dnia 29 kwietnia 2011 r. W związku z tym nawet gdyby pełnomocnik pozwanego zgłosił te wnioski dowodowe w dniu 11 lutego 2014 r. to i tak należałoby uznać je za spóźnione. Sąd ten miał na uwadze, że wnioski te dotyczą kwestii wykonywania przez powoda dodatkowych prac, a wniosek o rentę został zgłoszony już w pozwie i następnie w pismach precyzujących żądanie pozwu, więc nie można powiedzieć aby pozwany był zaskoczony roszczeniem powoda. Ponadto podkreślił, że pozwany, od początku procesu reprezentowany przez pełnomocników profesjonalnych, nie składał praktycznie żadnych wniosków dowodowych przez pierwsze trzy lata procesu. W związku z powyższym zawnioskowanie tych samych dowodów przez profesjonalnego pełnomocnika pozwanego w dniu 28 maja 2015 r. uznał za spóźnione.

Jednocześnie Sąd I instancji miał na uwadze, że okoliczność, na którą miały być przeprowadzone wskazane przez pełnomocnika dowody, została już w toku postępowania dostatecznie udowodniona. Okoliczność, iż powód dorabia na plantacji borówek została bowiem potwierdzona nie tylko przez samego powoda, ale również przez jego małżonkę.

Jednocześnie Sąd ten oddalił wnioski dowodowe powoda, tj. wniosek o powołanie biegłego właściwej specjalności (pracownika powiatowego urzędu pracy oraz specjalisty z zakresu produkcji rolnej) celem wykazania wysokości utraconego hipotetycznego zarobku za poszczególne lata jakie powód uzyskiwałby, gdyby nie uległ wypadkowi oraz dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ceny rynkowej działki, którą powód sprzedał, albowiem wniosek ten jedynie zmierzał do przedłużenia przedmiotowego postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że przeprowadzenie dowodu na okoliczność faktycznej ceny działki sprzedanej przez powoda nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania, gdyż nie ma wpływu na wysokość roszczeń, których domaga się powód. Sąd ten wskazał, że dowód na okoliczność wysokości hipotetycznie utraconego zarobku z prowadzenia gospodarstwa rolnego, biorąc pod uwagę wiek i stan zdrowia powoda i jego małżonki, nie miałby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Szczególnie, że te okoliczności można było wykazać zeznaniami świadków oraz dokumentami finansowymi, które byłyby bardziej adekwatne do ustalenia jakie dochody z prowadzenia gospodarstwa rolnego uzyskiwali Państwo M. i jakie uzyskiwaliby w przyszłości biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy (stan gospodarstwa, konflikt z bratem, wiek i stan zdrowia małżonków).

W ocenie Sądu I instancji dowody te bowiem w żaden sposób nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie Sąd ten przypomniał roszczenia, których zasądzenia powód ostatecznie dochodził od pozwanego oraz stwierdził, że powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie wyłączona jest możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd ten zważył, że wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, iż nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (wyrok S.N. z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, LEX nr 497665). Innymi słowy, przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 237), a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (por. wyrok S.N. z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000, niepubl.). Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok S.N. z dnia 06 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674) (por. Rzetecka-Gil A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, opublikowano: LEX/el., 2011).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, gospodarstwa rolnego, prowadzonego przez pozwanego, nie można zakwalifikować jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 K.c.

Sąd ten uznał, że brak jest także podstaw do oparcia powództwa na art. 436 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (tj. art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Przepis określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch "mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody". Przyjmuje się, że chodzi o wszelkie pojazdy (środki komunikacji) zdolne do samodzielnego przemieszczania się dzięki mechanizmowi, napędzanemu energią pochodzącą z przetworzenia sił przyrody (por. W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 436, nb 4; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 592; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 590 i n.). Nie spełniają wskazanych wymagań m.in. urządzenia niesłużące do celów komunikacyjnych, chociaż zdolne do samodzielnego przemieszczania się (np. koparki, spychacze, kombajny rolnicze i inne maszyny samobieżne) (por. Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna., opublikowano: LEX, 2010). Ciągnika rolniczego nie można zatem zakwalifikować jako urządzenia służącego do celów komunikacyjnych.

Wobec powyższego Sąd I instancji rozważył jako podstawę odpowiedzialności przepisy art. 415, 444 i 445 K.c.

W pierwszym rzędzie Sąd ten wskazał, że odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy (por. wyrok S.N. z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495).

Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, czy chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, 444 i 445 k.c.). Pracownik występując z takim powództwem, nie może jednak w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy. Pracownik obowiązany jest wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2. poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3. związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powodowi zastało przyznane od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd Okręgowy uznał zatem dopuszczalność dochodzenia przez powoda odszkodowania, renty wyrównawczej, renty

i zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności za przyszłe skutki wypadku przy pracy od pracodawcy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ.

Sąd ten nie miał wątpliwości, że pozwany ponosi częściowo odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 215 K.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby stosowane maszyny i inne urządzenia techniczne zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki pracy, w szczególności zabezpieczały pracownika przed urazami, działaniem niebezpiecznych substancji chemicznych, porażeniem prądem elektrycznym, nadmiernym hałasem, działaniem drgań mechanicznych i promieniowania oraz szkodliwym i niebezpiecznym działaniem innych czynników środowiska pracy.

Przepis ten jest poszerzeniem obowiązku pracodawcy wynikającego z przepisu art. 94 pkt 4 K.p., zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz przeprowadzać systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

W myśl art. 207 § 1 K.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237 (11) § 2 K.p.

Według art. 207 § 2 K.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany m.in.:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,

Zgodnie zaś z art. 212 K.p. osoba kierująca pracownikami jest obowiązana m.in.:

- 1) organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy,
- 3) organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i innymi chorobami związanymi z warunkami środowiska pracy,
- 5) egzekwować przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obowiązki ciążące na pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy mają dwojaki charakter: z jednej strony majątkowy, stanowiąc zobowiązanie do ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem i polepszaniem warunków pracy (w praktyce chodzi o tzw. nakłady na bhp, obejmujące zakupy, inwestycje i modernizację), z drugiej zaś techniczno-organizacyjny, sprowadzający się do takich działań, które dotyczą organizacji pracy, kontroli procesu technologicznego, ergonomii, szkolenia, różnego rodzaju badań (pracownika, środowiska pracy), właściwego zorganizowania stanowiska roboczego, czuwania nad stanem maszyn, narzędzi i urządzeń, zapewnienia stałego nadzoru.

Innymi słowy zgodnie z powołanymi przepisami pracodawca jest więc obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki, czego zdaniem Sądu I instancji jednakże nie uczynił.

Sąd ten stwierdził, że z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, iż pozwany pracodawca naruszył powyższe obowiązki ustawowe. Wywodził dalej, że powód nie tylko nie został przeszkolony w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ale również używany przez niego sprzęt w postaci ciągnika rolniczego nie spełniał wszystkich niezbędnych

warunkach do bezpiecznego wykonywania pracy przy jego użyciu. Ciągnik ten nie był bowiem wyposażony w osłonę wału przekładnika mocy, co było jedną z przyczyn zaistniałego wypadku przy pracy, któremu uległ powód. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa pracy, brak również było sygnalizacji potencjalnego zagrożenia, choćby w postaci piktogramów. Wskazuje to jednoznacznie na zawinione naruszenie przez pozwanego wskazanych przepisów prawa pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednak przyjąć, że wypadek przy pracy, któremu uległ powód, nastąpił wyłącznie z winy pozwanego. Sąd ten uznał, że powód również przyczynił się do jego zaistnienia. Wskazał, że powód powinien był bowiem wyłączyć silnik zanim przystąpił do oczyszczania siatki ochronnej.

Powołał się na zeznania powoda złożone w toku dochodzenia w sprawie nieumyślnego wypadku przy pracy, w których ten zeznał, że cyt. „...mam tego świadomość, że wszystkie prace, a w szczególności takie, wykonuje się przy wyłączonym sprzęcie – w tym przypadku przy wyłączonym wałku przekładnika mocy”.

Zdaniem Sądu I instancji powód umyślnie naruszył wszelkie zasady bezpieczeństwa oraz zdrowego rozsądku narażając swoje życie i zdrowie. Wiedział bowiem, że nie wyłączając silnika może doprowadzić do wypadku przy pracy, któremu uległ. Jednocześnie Sąd ten zauważył, że bardzo niska temperatura występująca tego dnia nie spowodowałaby uszkodzenia ciągnika rolniczego, co potwierdził świadek Z. D.. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby powód zanim przystąpił do oczyszczania siatki wyłączył silnik traktora. Co więcej oczyszczania siatki ochronnej z obornika dokonywał na zmarzniętej ziemi pokrytej śniegiem, zamiast w myjni znajdującej się na terenie gospodarstwa rolnego należącego do pozwanego, co powodowało ryzyko poślizgnięcia się i upadku powoda.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż celowo zataił on przed pracodawcą, że utracił uprawnienia do kierowania ciągnikami rolniczymi, ale z drugiej strony pozwany pracodawca nie sprawdził w żaden sposób tej okoliczności.

W myśl art. 362 K.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W rezultacie podjętych przez powoda działań powstała współprzyczyna szkody, niezależna od tej przyczyny, za którą odpowiada pozwany. W ocenie Sądu Okręgowego względem całości okoliczności sprawy pozwała przyjąć, że powód przyczynił się do powstania szkody (50 %).

Sąd ten podkreślił, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż gdyby powód wykonywał swe obowiązki pracownicze właściwie, w szczególności czyścił ciągnik rolniczy przy wyłączonym silniku, szkoda nie powstałaby w ogóle. Nie ulega wątpliwości, że zaniechania powoda były zawinione, albowiem nie było żadnych przeszkód by powód przed rozpoczęciem czyszczenia silnik wyłączył oraz aby wykonał te czynności w myjni. Co więcej, powód miał pełną świadomość, że czyszczenie ciągnika przy włączonym silniku może doprowadzić do wypadku przy pracy. Powyższe nakazuje przyjąć, że przyczynienie się powoda do powstania szkody jest stosunkowo wysokie i kształtuje się na poziomie 50 %.

Mając powyższe na uwadze oraz odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że z art. 445 § 1 K.c. w zw. z art. 444 § 1 K.c. wynika, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Sąd ten zważył, że konieczność zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz jego wielkość zależą od oceny całości okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych uwzględnia się zobiektywizowane

kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Zwrócił uwagę, że różnica między stosowaniem art. 444 § 1 i 2 K.c. i art. 445 § 1 K.c. przy stwierdzeniu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia polega na tym, że szkoda materialna z pierwszego przepisu w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokości uzależnione są od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (por. wyrok S.N. z dnia 30 listopada 1999 r., I CKN 1145/99, niepubl.).

Pojęcie "sumy odpowiedniej", użyte w art. 445 § 1 K.c., w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok S.N. z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie, jakiego domaga się powód jest w odpowiedniej wysokości, przede wszystkim biorąc pod uwagę cierpienie powoda i jego wiek. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd ten miał na uwadze w szczególności charakter i rodzaj doznanych przez powoda schorzeń na skutek wypadku oraz jego obecny stan zdrowia. Przypomniawszy, że w wyniku wypadku przy pracy, któremu uległ powód, doznał on złamania otwartego III stopnia szyjki kości ramieniowej lewej ze zwiechnięciem w stawie barkowym lewym, uszkodzenie splotu nerwowego pachowego po stronie lewej oraz niedowładu kończyny górnej lewej. Bezpośrednio po wypadku leczony był operacyjnie w szpitalu w W., gdzie wykonano zespolenie kości ramiennej oraz rekonstrukcję tkanek miękkich. Po powrocie do domu ze szpitala leżał w łóżku przez ok. 1,5 miesiąca pozostając pod stałą opieką żony. W okresie od momentu wypadku przez kolejnych kilka dni odczuwał bardzo duży ból, który ulegał stopniowemu zmniejszeniu przez kolejne 3 miesiące osiągając nasilenie odczuwalne obecnie. Następstwem odniesionych urazów jest trwale, dużego stopnia ograniczenie funkcji kończyny górnej lewej oraz utrzymujące się od czasu wypadku dolegliwości bólowe kończyny górnej lewej.

Jednocześnie Sąd I instancji wziął pod uwagę, że powód jest trwale, całkowicie niezdolny do pracy. Nie rokuję odzyskania ani nawet poprawy sprawności kończyny górnej lewej. Możliwości samoregeneracji uszkodzonych nerwów uległy wyczerpaniu. Sąd ten wziął również pod uwagę, że proces leczenia został zakończony, ponieważ dalsze leczenie ani rehabilitacja nie przyczynią się do poprawy funkcji kończyny, również właśnie z powodu zaawansowanego wieku powoda. W chwili obecnej wymaga doraźnej i czasowej pomocy w czynnościach codziennych takich jak ubieranie się, krojenie chleba, czy czynności higieniczne.

Odnosnie wysokości kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zważył, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. W orzecznictwie ugruntowane jest również stanowisko, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna i musi uwzględnienia standardy przeciętnej poziomu życia w kraju, co oczywiście nie może uchybić jego kompensacyjnej funkcji (por. wyroki S.N.: z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05 i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05).

Podkreśla się też, że obecnie przy dużych różnicach dochodów w społeczeństwie zachodzi potrzeba określenia, której grupy społecznej dochody mają się stać miernikiem wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok S.N. z dnia 06 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01).

Dodatkowo punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Stan majątkowy poszkodowanego ma więc o tyle znaczenie, iż wpływa na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie (por. wyroki S.N.: z dnia 13 września 2007 roku, III CSK 109/07, z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04 i z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd I instancji wskazał, że powód nigdy nie osiągał dużych dochodów i żył bardzo skromnie. Przed wypadkiem jego sytuacja materialna była bardzo trudna, albowiem nie posiadał nawet środków na opłacanie składek na ubezpieczenia w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jak podała również jego żona nigdy nie posiadał stałego zatrudnienia.

Jednocześnie Sąd ten zważył, że charakter odniesionych przez niego obrażeń oraz rozmiar cierpienia, którego doświadczył, jak również fakt, iż nie odzyskał pełnej sprawności w lewej ręce oraz w wyniku wypadku przy pracy stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy, przemawia za tym, że ustalona przez niego kwota zadośćuczynienia jest w odpowiedniej wysokości.

Jednakże zasądzając od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę 50 % przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Dlatego też w przedmiocie roszczenia powoda o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia Sąd ten orzekł jak w pkt I podpunkt „a” sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie uznając roszczenie o zadośćuczynienie za bezzasadne, na podstawie art. 445 § 1 K.c. a contrario, orzekł jak w pkt IV sentencji wyroku

O odsetkach ustawowych od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia Sąd I instancji orzekł mając na uwadze treści art. 481 § 1 K.c.

Przechodząc do roszczenia odszkodowawczego w pierwszej kolejności Sąd ten wskazał, że przepis art. 444 § 1 K.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 K.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (por. wyrok S.N. z dnia 09 stycznia 2008 roku, II CSK 425/07, LEX nr 378025).

Jednak celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok S.N. z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127).

Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

Odszkodowanie przysługuje w związku z poniesionym uszczerbkiem majątkowym, nie zaś w związku z uszczerbkiem na zdrowiu (por. wyrok S.A. w Warszawie z dnia 30 lipca 1997 r., I ACr 450/96, Wokanda 1999, nr 3, s. 40).

Sąd Okręgowy zważył, że w grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń. Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty

zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu. (por. Rzetecka-Gil A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania-część ogólna, opublikowano: LEX/el., 2011).

Z ustalonego przez ten Sąd stanu faktycznego wynika, że powód po wypadku przy pracy zmuszony był korzystać z pomocy finansowej siostry swojej żony oraz jej męża. Pomoc ta polegała nie tylko na opłacaniu rachunków, czy załatwianiu spraw urzędowych, ale przede wszystkim na robieniu zakupów przez wskazane osoby. Pieniądze, które przeznaczali zarówno na zakupy jak i na opłacanie rachunków były niewątpliwie pomocą finansową udzieloną powodowi z uwagi na fakt, że po wypadku pozbawiony został możliwości zarobkowania jak również pozbawiony został wszelkich świadczeń pieniężnych, tak ze stosunku pracy jak i świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dlatego też powód bezpośrednio po wypadku przy pracy pozostał bez środków do życia. Niewątpliwie również udzielona mu pomoc finansowa miała bezpośredni związek z wypadkiem przy pracy, któremu uległ i z rozstrojem zdrowia z tym związanym.

Mając powyższe na uwadze, oraz 50 % przyczynienie się powoda do powstania wypadku przy pracy, w przedmiocie dochodzonego przez powoda odszkodowania Sąd I instancji orzekł jak w pkt I podpunkt „b” sentencji wyroku.

Uznając, że w pozostałym zakresie żądanie odszkodowania nie zasługuje na uwzględnienie, Sąd ten orzekł jak w pkt IV sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy przypomniał, że powód domagał się również odszkodowania w kwocie 62.519,10 zł. tytułem utraconych zarobków za lata 2006 – 2011 oraz kwoty 25.000 zł stanowiącej różnicę pomiędzy ceną, za jaką sprzedał nieruchomość rolną, której był właścicielem, a kwotą, która stanowi rzeczywistą wartość tej działki.

Odnosząc się do roszczenia odszkodowawczego w wysokości 25.000 zł Sąd ten miał na uwadze, że powód sprzedał działkę w dniu 28 lipca 2008 r., a więc ok. 2 lat i 6 miesięcy po wypadku przy pracy, któremu uległ. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że zadłużenie powoda z tytułu nieopłacenia składek na ubezpieczenia rolnicze istniało nie tylko przed wypadkiem przy pracy, ale również przed zatrudnieniem powoda u pozwanego.

Co więcej po wypadku przy pracy powód został pozbawiony możliwości prowadzenia działalności rolniczej na własny użytek, nigdy nie prowadził takiej działalności jako działalności zarobkowej, z uwagi na konflikt z bratem, który pozbawił go dostępu do maszyn rolniczych.

Sąd I instancji miał również na uwadze, że powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie tylko nie wykazał, ale również w żaden sposób nawet nie uprawdopodobnił, iż nieruchomość ta została sprzedana znacznie poniżej jej wartości, za ok. 55 % jej wartości. Co więcej powód w żaden sposób nie wykazał, iż sprzedaż działki miała jakikolwiek związek z rozstrojem zdrowia spowodowanym wypadkiem przy pracy, któremu uległ. Tym samym Sąd ten uznał za zbędne dalsze przedłużanie postępowania w tym zakresie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa niepotrzebnych kosztów i dlatego też oddalił wniosek o powołanie biegłego na powyższą okoliczność.

Odnośnie zaś żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 62.519,10 zł tytułem utraconego zarobku Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z twierdzeniami żony powoda, powód nigdy nie posiadał stałego zatrudnienia. W ocenie tego Sądu spowodowane to było nie tylko niskim wykształceniem powoda, ale również trudnością ze znalezieniem pracy w miejscu jego zamieszkania. Nawet u pozwanego powód został zatrudniony jedynie jako pracownik sezonowy, w związku z czym nie został przez niego przeszkolony w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Również przed zatrudnieniem u pozwanego powód nie pozostawał w zatrudnieniu, co spowodowało zaległości w płatnościach nie tylko składek na ubezpieczenie społeczne rolników, ale również płatności za prąd. Nawet gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy, po sezonie najprawdopodobniej zostałby zwolniony przez pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji powód w żaden sposób nie wykazał, że przez cały okres, za który domaga się odszkodowania w kwocie minimalnego wynagrodzenia, byłby zatrudniony.

Sąd ten uznał, że do ustalenia tej okoliczności z kolei nie jest potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego i powodowanie kolejnych kosztów obciążających Skarb Państwa, z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych. Okoliczność, czy w okresie od 2006 r. do 2011 roku były dla powoda oferty pracy nie wymaga wiadomości specjalnych, a jedynie zwrócenia się do Powiatowego Urzędu Pracy, co też pełnomocnik powoda mógł uczynić we własnym zakresie.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że powód za okres od dnia 10 maja 2006 roku do dnia 07 listopada 2006 r. otrzymał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego, w okresie od dnia 01 lutego 2009 r. zostało mu przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a od dnia 01 stycznia 2009 r. przyznano mu prawo do emerytury rolniczej.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że powód nigdy nie posiadał stałego zatrudnienia, w ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie w tym zakresie również nie zostało przez powoda wykazane. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt otrzymania przez powoda odszkodowania w kwocie 29.450 zł z tytułu 50 % uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy, która w znaczącej części zrekompensowała straty powoda. Na marginesie Sąd ten wskazał również, że powód jednocześnie za ten sam okres, tj. za okres od maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r., wnosi o przyznanie mu renty skapitalizowanej. Stwierdził, że zasądzenie za ten sam okres zarówno odszkodowania jak i renty skapitalizowanej doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Przechodząc do roszczenia o zasądzenie kwoty 25.897,81 zł netto tytułem renty skapitalizowanej za okres od dnia 01 maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. oraz zasądzenia renty w kwocie 806,14 zł co miesiąc, począwszy od dnia 01 maja 2011 r. Sąd I instancji stwierdził, że zasadnym było jedynie zasądzenie renty skapitalizowanej za okres od maja 2008 r. do stycznia 2009 r. w kwocie 50 % żądanej kwoty za ten okres, tj. w kwocie 3.773 złote netto. W pozostałym zaś zakresie powództwo Sąd ten uznał za niezasadne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 2 K.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z art. 444 § 2 K.c. ma więc na celu naprawienie szkody, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Konieczną przesłanką jest powstanie szkody, bądź to w postaci całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, bądź zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

Przesłankę zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, jako podstawę do zasądzenia renty, należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (por. wyrok S.N. z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, nie publ.).

Natomiast zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania. Uznaje się, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 K.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego (por. wyrok S.N. z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W doktrynie wskazuje się, że wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały (co nie oznacza, że nieodwracalny). Jeżeli ustanie tych skutków można ustalić w miarę dokładnie, to renta może być ograniczona czasowo.

Jeżeli poszkodowany żąda renty w związku z częściową utratą przez niego zdolności do pracy uznaje się, że jest on zobowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy, przy czym sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Sąd Okręgowy wskazał, że nieuzasadniona odmowa podjęcia pracy pozwala zmniejszyć wysokość odszkodowania o kwotę, którą uzyskiwałby on w wyniku pracy (por. wyrok S.N. z dnia 2 marca 1966 r., II PR 18/66, NP 1966, nr 10, s. 1294). Jako uzasadnioną należy ocenić odmowę podjęcia pracy przez poszkodowanego, tylko wtedy, gdy chodziłoby o pracę znacznie odbiegającą od jego kwalifikacji lub stwarzającą inne, istotne trudności.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r. w sprawie II PR 225/69, publik. LEX nr 14028 poszkodowany, który na skutek choroby utracił tylko częściowo zdolność do pracy, może skutecznie domagać się wyrównania szkody jedynie w granicach tej częściowej niezdolności, czyli zasądzenia różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie zachorował, a rentą i zarobkami, które przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy może osiągać.

Innymi słowy świadczenie w postaci renty z tytułu częściowej lub całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej (art. 444 § 2 K.c.) z istoty swej, służy zaspokojeniu bieżących potrzeb pracownika pokrywanych utraconymi przez niego wskutek wypadku lub choroby zawodowej zarobkami. Renta uzupełniająca ma rekompensować utracone dochody, nie ma zaś charakteru socjalnego, gwarantującego rodzinie uprawnionego świadczenia do życia na odpowiednim poziomie (por. wyrok S.N. z dnia 15 lipca 1999 r., I CKN 83/98, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd I instancji wskazał, że powód nie otrzymywał świadczeń z ubezpieczenia społecznego jedynie do dnia 01 stycznia 2009 r., kiedy to uzyskał prawo do świadczenia emerytalnego.

W ocenie tego Sądu istotą świadczenia emerytalnego jest zabezpieczenie bytu na starość dla osób, które ze względu na wiek nie posiadają już zdolności do pracy zarobkowej. Przyjmuje się zatem fikcję, iż po osiągnięciu wymaganego i wskazanego przez ustawodawcę wieku osoba, która przyznawane jest świadczenie emerytalne nie jest już zdolna do pracy zawodowej z powodu wieku. Przepis cytowanego przepisu artykułu 444 § 2 K.c. przyznaje zaś prawo do renty jedynie osobie, która utraciła zdolność do pracy zarobkowej w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Nie jest zatem uzasadnione przyznanie powodowi prawa do renty w oparciu o wskazany przepis w sytuacji, kiedy od dnia 01 stycznia 2009 r., w wyniku przyjęcia fikcji, stał się niezdolny do pracy zarobkowej z powodu wieku. W sytuacji bowiem, gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy i tak należałoby przyjąć fikcję, że stał się niezdolny do pracy zarobkowej. Jego sytuacja nie różniłaby się zatem od tej, w jakiej znajduje się od dnia 01 stycznia 2009 r.

Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód nie tylko nie wykazał, iż doszło do zwiększenia się jego potrzeb lub też zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Powód bowiem nie tylko zakończył leczenie i nie uczęszcza na rehabilitację, ale również ani on, ani jego małżonka nie przyjmują żadnych leków, co też zeznał będąc słuchanym jako strona. Ponadto powód nie korzysta i nie ma zaleceń, aby korzystać ze sprzętu rehabilitacyjnego, czy też medycznego.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd ten doszedł do przekonania, że należy przyznać powodowi rentę jedynie za okres od dnia 01 maja 2008 r. do dnia 01 stycznia 2009 r., w którym to okresie był on całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ w dniu 20 stycznia 2006 r., w wysokości równej 50 % dochodzonej przez niego kwoty za ten okres, z uwagi na przyczynienie się powoda w takiej części do wypadku przy pracy, o czym orzekł w pkt I podpunkt „c” sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie, uznając powództwo za niezasadne, orzekł jak w punkcie IV sentencji wyroku.

W przedmiocie powództwa o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikające z wypadku przy pracy, na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario, Sąd I instancji orzekł w pkt IV sentencji wyroku.

Sąd ten zważył, że możliwe i uzasadnione jest jednoczesne wytoczenie powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już

poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Możliwość taka jest przyjęta w orzecznictwie z uwagi na swoistość szkód na osobie, które z istoty swej są rozwojowe i występują niejednokrotnie po upływie dłuższego czasu, w trudnym ponadto z reguły do określenia rozmiarze, jak również z uwagi nieprzekraczalny termin przedawnienia roszczeń majątkowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak jest możliwości stwierdzenia, że z doznanych przez powoda uszkodzeń ciała mogą w przyszłości ujawnić się jeszcze inne szkody. Zgodnie bowiem z opiniami biegłych sądowych odniesione urazy uległy wygojeniu, a proces leczenia został zakończony.

Wobec powyższego Sąd ten uznał, że odpadła podstawa do ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikające z wypadku przy pracy.

Wobec cofnięcia powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia przez powoda w pozostałym zakresie, na mocy art. 355 § 1 K.p.c., Sąd I instancji orzekł jak w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd ten orzekł na mocy art. 100 i 102 k.p.c. z uwagi na częściowe uwzględnienie roszczeń powoda i jego oraz jego rodziny trudną sytuację materialną.

O kosztach sądowych, których nie miał obowiązku uiścić powód, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt VI sentencji wyroku.

O wydatkach, na mocy art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd ten orzekł jak w pkt VII sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli: J. F. i S. M..

J. F. zaskarżył ten wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powód przyczynił się w połowie do powstania szkody (50 %), podczas gdy zdaniem pozwanego - z uwagi na zatajenie przed pozwanym faktu utraty prawa jazdy przez powoda - to powód wyłącznie przyczynił się do powstania szkody w całości lub w stopniu znacznym, przekraczającym przyjętą przez ten Sąd odpowiedzialność za powstanie szkody,

b) art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i w zw. z art. 445 k.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, tj.: 1. ciężącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2. poniesioną szkodę, 3. związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody, bowiem zdaniem pozwanego do zdarzenia w ogóle by nie doszło, gdyby:

- powód poinformował pozwanego o braku uprawnienia (prawo jazdy) do kierowania ciągnikiem,

- przystąpił do oczyszczania siatki ochronnej z obornika przy niskiej temperaturze, dokonując powyższych czynności na zmarzniętej ziemi pokrytej śniegiem, w sytuacji gdy pozwany dysponował myjnią, znajdującą się na terenie gospodarstwa rolnego, należącego do pozwanego - dokonując powyższych czynności przy włączonym silniku ciągnika wiedząc o tym, że nie wyłączając silnika może doprowadzić do wypadku przy pracy, któremu uległ, a zatem zdaniem pozwanego brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody,

2) naruszenie prawa procesowego, a w szczególności:

a) art. 381 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c. w przedmiocie oddalenia dowodów pozwanego na nowe fakty i dowody wymienione przez pełnomocnika pozwanego w piśmie z dnia 08 listopada 2013 r., a ponowione i podtrzymane przy kolejnym piśmie procesowym powoda z dnia 07 lutego 2014 r., a także zawnioskowane ponownie przez pełnomocnika pozwanego na terminie rozprawy w dniu 28 maja 2015 r., a uznane przez Sąd pierwszej instancji za spóźnione, a ponadto zdaniem tego Sądu, na którą miały być przeprowadzone w/w wnioskowane dowody zostały już w toku postępowania dostatecznie udowodnione i potwierdzone nie tylko przez samego powoda, ale również przez jego małżonkę,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zarówno podmiotowych polegające na oddaleniu dowodów z zeznań świadków: C. L., J. S., W. B., D. F. i W. K. na istotne dla wyjaśnienia sprawy okoliczności podnoszone i uzasadnione treścią pisma procesowego pozwanego z dnia 08 listopada 2013 r., jak i przedmiotowych, tj. dokumentacji fotograficznej 13 sztuk zdjęć na okoliczności także istotne dla niniejszej sprawy, obrazujące pracę powoda z kosiarką, wymagającą nie tylko siły, zręczności operowania, ale także oburęcznej pracy rąk, a ponadto powód do miejsca wykonywania w/w pracy jeździ rowerem pokonując jednorazowo odległość 4,5 km, sumarycznie 9 km dziennie, przy czym:

- o powyższym zachowaniu powoda pozwany powziął wiadomość na początku miesiąca listopada 2013 r., stąd też niezwłocznie złożył w Sądzie pierwszej instancji pismo procesowe w dniu 13 listopada 2013 r., podtrzymując swoje stanowisko w tym zakresie w kolejnym piśmie procesowym z dnia 07 lutego 2014 r., jak i na terminie rozprawy w dniu 28 maja 2015 roku,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, poprzez przyjęcie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i to w sposób wybiórczy, z korzystną oceną w stosunku do powoda, a rażącym pokrzywdzeniem pozwanego wyrażające się tym, że:

- pozwanemu przypisano te elementy odpowiedzialności, które uznać należało za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, uzależnione od nagannych, niedopuszczalnych zachowań powoda,

- powód w dużym stopniu ma ograniczenie funkcji kończyny górnej lewej,

- urazy powoda są trwałe i że powód jest całkowicie niezdolny do pracy, nie rokuje odzyskania ani nawet poprawy sprawności kończyny górnej,

- proces leczenia powoda został zakończony, ponieważ dalsze leczenie ani rehabilitacja nie przyczynią się do poprawy sprawności kończyny uszkodzonej ręki,

- powód w chwili obecnej wymaga doraźnej i czasowej pomocy w czynnościach codziennych, takich jak ubieranie się, krojenie chleba, czy czynności higieniczne,

co pozostaje zdaniem pozwanego w rażącej sprzeczności z rzeczywistym stanem faktycznym, niemożliwym do ustalenia w postępowaniu sądowym, z uwagi na oddalenie istotnych dla sprawy podmiotowych i przedmiotowych wniosków pozwanego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany dokonał streszczenia postępowania sądowego-pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie oraz argumentował podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wnosił o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa - w całości,

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą; ewentualnie:

3) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W przypadku gdyby Sąd drugiej instancji nie podzielał stanowiska pozwanego wyrażonego treścią wniosków pkt ad 1/ - ad 3/ niniejszej apelacji pozwany wniósł o:

4) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt ad I lit. a zaskarżonego wyroku w przedmiocie zasądzenia od pozwanego J. F. na rzecz powoda S. M. kwoty:

100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia poprzez znaczne obniżenie tej kwoty i rozłożenie jej na raty kwartalne,

5) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obydwie instancje, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Pismem procesowym z dnia 21 września 2015 r., w odpowiedzi na apelację J. F., S. M. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

S. M. zaskarżył ten wyrok w części, tj. w zakresie pkt IV i V wyroku zarzucając temu wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania polegający na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie doszło do przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku w stosunku 50 %, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku przy pracy był brak osłony wałka przekaźnika mocy i przy istnieniu takiej ochrony do wypadku by nie doszło;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, pobieżną ocenę przesłanek i okoliczności warunkujących ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody, a w konsekwencji przyjęcie, że powód w połowie (50 %) przyczynił się do powstania szkody;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie błędnego domniemania, że poszkodowany był świadomy istniejącego zagrożenia zaistnienia wypadku polegającego na wkręceniu ręki przez wałek przekaźnika mocy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż poszkodowany nie został przeszkolony do pracy (BHP) na danym sprzęcie, ani nie został poinformowany przez pracodawcę o braku obowiązkowego wyposażenia pojazdu, w związku z czym nie mógł wiedzieć o grożącym mu niebezpieczeństwie;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew logice i doświadczeniu życiowemu, poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o powołanie biegłego rzeczoznawcy na okoliczność ceny rynkowej działki powoda przy jednoczesnym zarzuceniu braku udowodnienia sprzedania jej poniżej wartości rynkowej;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew logice i doświadczeniu życiowemu poprzez uznanie, że wnioski dowodowe dotyczące ustalenia wysokości uzyskiwanych dochodów i różnicy wysokości między ceną rynkową działki powoda, a ceną jaką uzyskał z jej sprzedaży nie mają związku ze sprawą, podczas gdy są to obiektywne mierniki, pozwalające dokładnie określić wysokość należnego stronie odszkodowania;

6) istotną sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym sprawy poprzez błędne przyjęcie, że strona powodowa nie udowodniła zaistnienia uszczerbku majątkowego, bezpośrednio wynikającego w wypadku, a przejawiającego się w konieczności sprzedaży nieruchomości znacznie poniżej jej wartości rynkowej, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód ze względu na brak środków do

życia, spowodowanym całkowitą utratą możliwości zarobkowania, był zmuszony do natychmiastowej sprzedaży nieruchomości, mimo iż wiązało się to z otrzymaniem znacznie niższej kwoty niż rynkowa,

7) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew logice i doświadczeniu życiowemu i założeniu, że powód nie dostanie innej pracy, nie będzie sam prowadził gospodarstwa rolnego i prawdopodobnie z pracy u pozwanego zostałby zwolniony po zakończeniu sezonu, podczas gdy powyższe domniemania w znaczny sposób przekraczają możliwość przewidzenia przyszłości przez sąd, a powód przed wypadkiem był zdolny do pracy, więc mógłby ją dostać, a także w toku sprawy podejmował starania o podejmowanie aktywności zawodowych mających związek z rolnictwem (np. dozorowanie plantacji borówek amerykańskich),

8) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenia faktyczne w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uznał, że istnieją podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy pomiędzy kosztami poniesionymi przez strony zachodziła znacząca różnica.

W uzasadnieniu apelacji skarżący dokonał streszczenia postępowania sądowego pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentował podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wnosił o:

- 1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacje: J. F. i S. M. podlegają oddaleniu w całości, ponieważ nie zawierają zarzutów skutkujących uchyleciem lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Odnosząc się na wstępie do zawartego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 381 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodów zawnioskowanych przez niego w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym w niniejszej sprawie wskazać należy, że jest on bezprzedmiotowy, ponieważ przepis ten stosuje się w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, a zatem w ogóle nie może być naruszony przez sąd pierwszej instancji.

Chybiony jest podniesiony w tej apelacji zarzut naruszenia art. 162 k.p.c., który adresowany jest do stron (a nie do Sądu) oraz ma na celu m.in. zapobieganie nielojalności procesowej i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony uchybień procesowych sądu, z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (por. wyrok S.N. z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, LEX nr 589835).

Oddalenie przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie VIII P 18/11 wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu przed tym Sądem, a dotyczących okoliczności w postaci pracy S. M. na plantacji borówek, oceniać zaś należy przez pryzmat przepisów: art. 207 § 3 k.p.c. oraz art. 217 § 2 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 02 maja 2012 r.) w zw. z art. 227 k.p.c., a nie art. 233 § 1 k.p.c.

Podzielić w tym miejscu należy stanowisko pozwanego, zgodnie z którym niezasadnie Sąd I instancji przyjął, że wnioski dowodowe dotyczące wskazanej wyżej okoliczności uznać należy za spóźnione, ponieważ z okoliczności sprawy, w tym z przedłożonych fotografii (k. 527-533 akt sprawy t. III), wynika jednoznacznie, że pozwany powziął wiadomość o tej okoliczności dopiero w listopadzie 2013 r.

Tym samym nie znajdował tu zastosowania rygor utraty prawa powoływania dowodu, wynikający z treści art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 02 maja 2012 r.

Natomiast trafnie Sąd ten uznał, że okoliczność w postaci pracy S. M. na plantacji borówek została już dostatecznie wyjaśniona i nie ma istotnego znaczenia, co uzasadniało pominięcie zgłoszonych przez pozwanego w postępowaniu sądowym-pierwszoinstancyjnym na tą okoliczność środków dowodowych na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 02 maja 2012 r.) w zw. z art. 227 k.p.c.

Odnosząc się do wynikającego z apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. podkreślić należy, że zarzut ten jest zasadny jedynie wówczas, gdy treść uzasadnienia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji ocenę toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok S.N. z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973).

Zdaniem Sądu II instancji treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku daje możliwość prześledzenia toku rozumowania Sądu Okręgowego - wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również zawiera wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również uznać należy za niezasadny.

Z treści apelacji: S. M. i J. F. wynika również zarzut naruszenia przez ten Sąd prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powód i pozwany przyczynili się do zaistnienia wypadku w 50 %.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

W ocenie Sądu II instancji apelujący nie zdołali wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów w powyższym zakresie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, a zatem nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w tym uzasadnieniu (por. wyrok S.N. z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, LEX nr 523662).

Spór w przedmiotowej sprawie koncentruje się w pierwszym rzędzie na kwestii, czy wystąpiły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy z art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., a w szczególności adekwatny (normalny) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody.

Pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciężących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (por. wyrok S.N. z dnia 04 listopada 2008 r., II PK 100/08, LEX nr 577748).

W myśl art. 207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237 (11) § 2.

Konsekwencją unormowania, że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bhp, jest uprzedniość jego odpowiedzialności i jej bezwarunkowy charakter.

Uprzedniość odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy rozumieć należy w ten sposób, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211

k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 01 sierpnia 2013 r., III APa 9/13, LEX nr 1356618).

Z kolei bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności oznacza to, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp (por. wyrok S.N. z dnia 03 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, M.P.Pr. 2008/2/102).

W konsekwencji nie uchyła odpowiedzialności J. F. za stan bezpieczeństwa i higieny pracy okoliczność w postaci naruszenia przez S. M. przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności obowiązku wykonywania pracy w sposób zgodny z tymi przepisami i zasadami (art. 211 pkt 2 k.p.).

Bez znaczenia dla tej odpowiedzialności pozostaje również okoliczność w postaci nie poinformowania pozwanego przez powoda o utracie uprawnienia do kierowania ciągnikiem rolniczym, ponieważ wypadek przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r. nie nastąpił na skutek kierowania tym ciągnikiem.

Zaznaczyć też należy, że stosownie do art. 237 (3) § 1 k.p. pracodawcy nie wolno dopuszczać pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada on wymaganych kwalifikacji.

Na podstawie ustawowej delegacji zawartej w art. 237 (15) § 2 k.p. Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wydał rozporządzenie z dnia 12 stycznia 1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze ciągników, maszyn, narzędzi i urządzeń technicznych stosowanych w rolnictwie (Dz. U. z 1998 r. Nr 12, poz. 51, nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie bhp w rolnictwie), w którym m.in. określił obowiązki pracodawcy dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze maszyn i narzędzi rolniczych stosowanych do produkcji roślinnej.

W § 4 pkt 1 rozporządzenie w sprawie bhp w rolnictwie stanowi obowiązek wyposażania sprzętu rolniczego w osłony zespołów i części ruchomych mogących stwarzać zagrożenie dla osób obsługujących ten sprzęt.

Ponadto na podstawie ustawowej delegacji zawartej w art. 237 (15) § 2 k.p. Minister Gospodarki wydał rozporządzenie z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. z 2002 r. Nr 191, poz. 1596 ze zm., nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp).

Zgodnie z § 15 ust. 3 rozporządzenia w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp w przypadku wystąpienia ryzyka bezpośredniego kontaktu z ruchomymi częściami maszyn, mogącego powodować wypadki, stosuje się osłony lub inne urządzenia ochronne, które zapobiegająby dostępowi do strefy zagrożenia lub zatrzymywałyby ruch części niebezpiecznych.

Z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynika jednoznacznie, że w trakcie wykonywania przez S. M. prac z użyciem rozrzutnika obornika naruszony został § 4 pkt 1 rozporządzenia w sprawie bhp w rolnictwie oraz § 15 ust. 3 rozporządzenia w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bhp, ponieważ rozrzutnik obornika używany przez S. M. w dniu 20 stycznia 2006 r. nie miał wymaganej przez wskazane wyżej przepisy osłony wałka przekaźnika mocy.

Tym samym J. F. uchybił, wynikającemu z treści art. 207 § 2 k.p., obowiązkowi ochrony zdrowia i życia pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

Ponadto ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że pozwany, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 237 (3) § 2 k.p. i art. 237 (4) § 1 k.p., odpowiednio: nie zapewnił przeszkolenia powoda w zakresie bhp przed dopuszczeniem go do pracy, jak również nie zaznajomił go z przepisami i zasadami bhp dotyczących wykonywanych prac.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga również, że naruszenie obowiązków pracodawcy w zakresie bhp może nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa. Niepodjęcie możliwych i

dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy (lub innej instytucji) działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest bowiem samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 01 sierpnia 2013 r., III APa 11/13, LEX nr 1356616).

Za istotne dla ustalenia takich okoliczności jak przykładowo: bezpośrednich przyczyn wypadku przy pracy, którego doznał S. M. w dniu 20 stycznia 2006 r., rodzaju i rozmiaru obrażeń odniesionych przez powoda, wpływu tych obrażeń na jego zdolność do pracy, możliwości odzyskania przez niego sprawności w rezultacie leczenia i rehabilitacji oraz rozmiaru doznanych w następstwie wypadku cierpień fizycznych i psychicznych uznać należy sporządzone w sprawie opinie biegłych sądowych: lekarzy oraz specjalisty z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Opinia biegłego podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. wyrok S.N. z dnia 21 października 2004 r., V CK 143/04, LEX nr 585885).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporządzone na użytek niniejszego postępowania opinie biegłych sądowych lekarzy oraz opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa pracy, w zakresie dotyczącym bezpośredniej przyczyny wypadku, któremu uległ powód w dniu 20 stycznia 2006 r., odpowiadają wymogom stawianym przez przepis art. 285 § 1 k.p.c., ponieważ nie tylko umożliwiają ich sądową kontrolę, ale nadto uzasadnienia są przystępne i zrozumiałe dla osób nie dysponujących wiedzą specjalistyczną, zaś wnioski sformułowane zostały jasno i czytelnie. Treść tych opinii świadczy o tym, że ich wydanie poprzedzone zostało rzetelną i wnikliwą analizą zgromadzonych w sprawie dowodów, mających wpływ na wyrażone w nich finalne ustalenia. Biegli sądowi przekonywująco i logicznie uzasadnili swoje stanowisko.

W związku z powyższym zasadnie Sąd I instancji uznał sporządzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinie biegłych sądowych lekarzy oraz biegłego specjalisty z zakresu bezpieczeństwa pracy w zakresie wskazanym powyżej za w pełni wiarygodne i miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

W świetle wniosków końcowych opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa pracy z dnia 07 stycznia 2013 r. (k. 354-366 akt sprawy t. II) bezpośrednią przyczyną wypadku, któremu uległ S. M. w dniu 20 stycznia 2006 r. było jego przebywanie w strefie niebezpiecznej w związku z brakiem osłony wałka przekaźnika mocy i uruchomionym silniku oraz poślizgnięcie się powoda, wskutek czego nastąpił kontakt jego lewej ręki z obracającym się wałkiem przekaźnika mocy.

Z wniosków końcowych opinii biegłych sądowych lekarzy: rehabilitanta z dnia 10 maja 2013 r. (k. 404-408 akt sprawy t. III), chirurga urazowego i ortopedy z dnia 21 maja 2013 r. (k. 413-416 akt sprawy t. III), specjalisty medycyny pracy z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 418-420 akt sprawy t. III) i chirurga plastycznego z dnia 27 marca 2015 r. (k. 656-660 akt sprawy t. IV) wynika natomiast, że następstwem tego wypadku był uraz kończyny górnej lewej S. M., skutkujący jego trwałą, całkowitą niezdolnością do pracy zarobkowej i koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich w czynnościach codziennych, jak również bardzo silny ból, który ulegał stopniowemu zmniejszeniu przez kolejne trzy miesiące z poziomu 10 w skali 10 stopniowej do 6 w tej skali obecnie.

Tym samym, w świetle przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów zasadne jest przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zachodzi adekwatny (normalny) związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanego zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a powstaniem szkody u zatrudnionego u niego powoda.

Przechodząc następnie do dokonanej przez ten Sąd oceny stopnia przyczynienia się stron do powstania szkody (krzywdy) podkreślenia wymaga, że artykuł 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w tym przepisie (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 09 sierpnia 2013 r. w sprawie I ACa 310/13, publik. LEX nr 1362660).

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody (krzywdy) i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. wyrok S.N. z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, publik. LEX nr 677896).

W oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny sprawy zasadnie Sąd I instancji uznał, że nie można przyjąć, że wypadek, któremu uległ S. M. przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r. nastąpił wyłącznie z winy J. F., ponieważ powód wykonując prace przy oczyszczaniu siatki ochronnej rozrzutnika obornika, znajdującej się nad wałem przekładnika mocy, nie wyłączył silnika, czym umyślnie naruszył spoczywający na nim z mocy art. 211 pkt 2 k.p. obowiązek wykonywania pracy w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że powód, pomimo braku przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy przez pozwanego, miał świadomość, że tego rodzaju prac nie należy wykonywać przy włączonym silniku. Ponadto przyjęcie zapatrywania, że S. M., który sam prowadził gospodarstwo rolne i posługiwał się podobnymi maszynami, był nieświadomy niebezpieczeństwa związanego z wykonywaniem prac na zamarzniętej i pokrytej śniegiem ziemi w bezpośrednim kontakcie z ruchomymi częściami maszyny rolniczej, mogącymi powodować wypadek, kłóciłoby się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy przekroczył dookreślony przez art. 231 k.p.c. zakres swobody przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego i odtwarzaniu na jego podstawie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Tym samym za niezasadny uznać należy podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 231 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena stopnia przyczynienia się stron do powstania szkody (krzywdy) uwzględniła wszystkie okoliczności z art. 362 k.c., a w szczególności: stopień ich winy – pozwanego za naruszenie obowiązku zapewnienia przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (jednego z podstawowych obowiązków pracodawcy z art. 94 pkt 4 k.p.), zaś powoda za naruszenie obowiązku przestrzegania zasad oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednego z podstawowych obowiązków pracownika z art. 100 § 2 pkt 3 k.p.), rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jego 50 % uszczerbek na zdrowiu, jak również jego sytuację materialną.

Ponieważ Sąd I instancji uznając, że zarówno S. M., jak i J. F. przyczynili się w 50 % do powstania szkody (krzywdy), nie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz uwzględnił przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, za niezasadne uznać należy wynikające z apelacji: powoda i pozwanego zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że każda ze stron stosunku pracy przyczyniła się w 50 % do wystąpienia wypadku przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r.

W związku z powyższym, wbrew stanowisku wyrażonym w apelacji powoda, zachodzi ustawowa przesłanka z art. 362 k.c. w postaci przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, co niezasadnym czyni zarzut naruszenia tego przepisu.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że korygowanie zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki: S.A. we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 r., I ACa 1380/11, LEX nr 1171313 i S.A. w Białymstoku z dnia 22 maja 2015 r., I ACa 82/15, LEX nr 1733642).

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia

decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (por. wyroki: S.A. w Łodzi z dnia 07 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559 i S.A. w Białymstoku z dnia 22 maja 2015 r., I ACa 82/15, LEX nr 1733642).

Konieczność zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego oraz jego wielkość zależą od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych uwzględnia się zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Różnica między stosowaniem art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. przy stwierdzeniu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia polega na tym, że szkoda materialna z pierwszego przepisu w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokości uzależnione są od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego (por. wyrok S.N. z dnia 30 listopada 1999 r. w sprawie I CKN 1145/99, niepubl.).

Uwadze Sądu II instancji nie może ujść okoliczność, że w świetle wniosków końcowych opinii biegłych sądowych lekarzy, a zwłaszcza: rehabilitanta z dnia 10 maja 2013 roku (k. 404-408 akt sprawy t. III), chirurga urazowego i ortopedy z dnia 21 maja 2013 r. (k. 413-416 akt sprawy t. III), specjalisty medycyny pracy z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 418-420 akt sprawy t. III) i chirurga plastycznego z dnia 27 marca 2015 r. (k. 656-660 akt sprawy t. IV) uraz odniesiony przez S. M. na skutek wypadku przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r. wywołał u niego znaczne i trwałe cierpienia fizyczne oraz psychiczne, jak również 50 % uszczerbek na zdrowiu.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie według przesłanek określonych w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. powinno być ustalone na kwotę 200.000 zł.

Tak ustalona wysokość zadośćuczynienia odpowiada rozmiarowi cierpień S. M., będących skutkiem wypadku, za który odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany, stanowi ekonomicznie odczuwalną dla powoda wartość i rekompensuje jego cierpienia doznane w wyniku wypadku, realizując tym samym cel, dla którego jest ono przyznawane, pozostając również w związku z intensywnością jego cierpień: fizycznych i psychicznych, czasem ich trwania, i ujemnych skutków zdrowotnych wypadku (por. wyroki S.N.: z dnia 29 września 2004 r. w sprawie II CK 531/03, publik. LEX 137577 i z dnia 03 lutego 2000 r. w sprawie I CKN 969/98, publik. LEX nr 50824).

Z uwagi na to, że S. M. przyczynił się w 50 % do powstania szkody (krzywdy), której doznał na skutek wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu 20 stycznia 2006 r., zasadnie Sąd I instancji, na podstawie art. 362 k.c., zmniejszył o 50 % zasądzaną od pozwanego na rzecz powoda kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a w pozostałym zakresie uznał roszczenie za bezzasadne.

Ponieważ powód w wyniku tego wypadku doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a zatem zgodnie z art. 444 § 1 k.c. naprawienie szkody winno objąć wszelkie wyniki z tego powodu koszty, które pozostają w związku z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia powoda.

W oparciu o prawidłowe ustalenie, że S. M. po wypadku przy pracy pozbawiony był możliwości zarobkowania, jak również nie miał świadczeń pieniężnych tak ze stosunku pracy, jak i z ubezpieczenia społecznego, przez co zmuszony był skorzystać z pomocy finansowej siostry swojej żony i jej męża w łącznej kwocie 5.000 zł, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że naprawienie szkody powinno objąć koszty tej pomocy finansowej do wysokości 2.500 zł, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W odniesieniu do roszczenia S. M. o naprawienie szkody w zakresie dotyczącym różnicy pomiędzy ceną, za jaką sprzedał grunty rolne o powierzchni 4,44 ha położone w S., a rzeczywistą wartość tych gruntów w kwocie 25.000 zł, podzielić zaś należy stanowisko, zgodnie z którym, wbrew spoczywającemu na powodzie z mocy art. 232 zd. 1 k.p.c. ciężarowi wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie wykazał

on, że sprzedał te grunty poniżej ich wartości rynkowej w związku z doznany na skutek wypadku uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, przykładowo poprzez wykazanie, że uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczył na swoją rehabilitację, czy zakup pomocy medycznych (pomimo reprezentowania przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego).

Trafnie Sąd I instancji zauważył, że przeciwko istnieniu takiego związku przemawia dokonanie sprzedaży tych gruntów po upływie ponad 2 lat i 6 miesięcy po dniu, w którym powód uległ wypadkowi przy pracy. Ponadto zasadnie Sąd ten podniósł, że przy ocenie wartości sprzedanej nieruchomości rolnej uwzględnić należy fakt jej obciążenia hipotekami przymusowymi na rzecz KRUS zabezpieczającymi należności z tytułu zaległych składek powstałe jeszcze przed dniem 20 stycznia 2006 r.

Wobec nie wykazania adekwatnego związku przyczynowego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że bezprzedmiotowe jest dopuszczanie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości rynkowej sprzedanej nieruchomości rolnej i oddalił wniosek powoda na podstawie art. 217 § 2 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 02 maja 2012 r.) w zw. z art. 227 k.p.c.

Ponieważ S. M. nie wykazał spełniania łącznie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a zatem zasadnie Sąd ten uznał wskazane wyżej roszczenie za bezzasadne.

Ustosunkowując się do roszczenia o zapłatę kwoty 62.519,10 zł tytułem utraconych zarobków za lata 2006-2011 stwierdzić należy, że w świetle prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego brak jest podstaw do przyjęcia, iż w latach tych powód uzyskiwałby minimalne wynagrodzenie za pracę. Przeciwnie z ustaleń tych wynika jednoznacznie, że w latach poprzedzających wypadek przy pracy powód podejmował „na czarno” jedynie sezonowe, dorywcze prace, nie uzyskując nawet minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Trafnie Sąd I instancji wskazał, że w powyższym okresie powodowi przyznano świadczenia kompensujące utracone wskutek wypadku możliwości zarobkowe: zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego od dnia 10 maja 2006 r. do dnia 07 listopada 2006 roku, rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy od dnia 01 lutego 2009 r. oraz jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu, co nie zostało uwzględnione przy wyliczeniu dochodzonego przez niego odszkodowania.

Ponadto trafnie Sąd ten zauważył, że powód za ten sam okres, tj. za okres od dnia 01 maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. wnosi o przyznanie mu renty skapitalizowanej, a zatem zasądzenie za ten sam okres zarówno odszkodowania, jak i skapitalizowanej renty doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Odnosząc się następnie do roszczenia powoda o zapłatę kwoty 25.897,81 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 01 maja 2008 r. do dnia 30 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny wskazuje, że kapitalizacja renty w rozumieniu art. 447 k.c. dotyczy renty z art. 444 § 2 k.c., która ma na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał rozstroju zdrowia (por. wyrok S.N. z dnia 03 listopada 2009 r., II CSK 249/09, LEX nr 737261).

Równoznaczność tych instytucji prawnych wyraża się przede wszystkim w tym, że gdy brak jest przesłanek do zasądzenia renty, to nie może tym samym wchodzić w ogóle w rachubę zasądzenie jednorazowego odszkodowania. Ta ostatnia bowiem, jako instytucja pochodna od renty i od niej zależna, nie może mieć zasadniczego bytu, skoro sama stanowi w istocie swę rentę, tylko że w postaci skapitalizowanej (por. postanowienie S.N. z dnia 31 stycznia 1968 r., I PZ 83/67, LEX nr 731).

Przepis art. 444 § 2 k.c. reguluje trzy, oparte na różnych podstawach faktycznych, świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarabkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi

samoistną przesłankę jej zasądzenia (por. wyrok S.N. z dnia 24 września 2009 r. w sprawie II PK 65/09, publik. LEX nr 558304).

Zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że zachodzi pierwsza z podstaw faktycznych wymienionych w treści art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w postaci utraty (całkowitej) przez S. M. zdolności do pracy zarobkowej.

Przepis art. 444 § 2 k.c. nie stanowi podstawy odpowiedzialności, ale wyjaśnia i precyzuje jakie przysługują roszczenia, zaś podstawa wynika z zasad ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej. Przyznana na tej podstawie renta nie jest uzależniona od tego, czy przed wystąpieniem zdarzenia uszkodzonego pracował i czy osiągał dochód, a istotne jest, czy był w stanie taką pracę wykonywać. Przyjmuje się, że jeżeli wiele lat przed zdarzeniem, uszkodzony, będąc zdolny do pracy nie wykonywał pracy zarobkowej, zasadność przyznania renty z uwagi na utratę zdolności zarobkowych jest wątpliwa. Jest to uszczerbek w postaci *lucrum cessans*, którego wykazanie oceniane w kategoriach prawdopodobieństwa, powinno być znaczne, a w takim wypadku jest tego brak (por. wyrok S.A. w Warszawie z dnia 26 lutego 2015 r., VI ACa 1985/13, LEX nr 1683338).

Szkoda, której naprawieniu służy renta z art. 444 § 2 k.c., wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie uszkodzony przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia (por. wyrok S.A. w Katowicach z dnia 30 czerwca 1993 r., III APr 36/93, LEX nr 4266).

Podkreślenia wymaga również, że renta z art. 444 § 2 k.c. nie może wyrównywać utraty zarobków spowodowanej innymi przyczynami niż uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a zatem brak możliwości zarobkowych spowodowany sytuacją na rynku pracy nie jest normalnym następstwem działania zobowiązanego i renta ta nie powinna wyrównywać zarobków utraconych z powodu niemożności znalezienia odpowiedniej pracy (por. wyrok S.N. z dnia 04 czerwca 2003 r., II UK 296/02, LEX nr 390073).

Sąd II instancji nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przyznanie powodowi renty uzupełniającej z art. 444 § 2 k.c. nie jest uzasadnione po dniu 01 stycznia 2009 r., ponieważ wobec przyznania powodowi od tego dnia emerytury rolniczej, stosować należy fikcję, że jest niezdolny do pracy zarobkowej z powodu wieku, a zatem nawet gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy jego sytuacja nie różniłaby się od tej w jakiej znajduje się od tego dnia.

Za zasadne uznać należy bowiem stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r. w sprawie I UK 150/06, publik. OSNP 2008/1-2/19, że osiągnięcie wieku emerytalnego i spełnienie innych warunków nabycia prawa do emerytury nie prowadzi do utraty zdolności do pracy zarobkowej i nie daje podstawy do ograniczenia przez sąd obowiązku pracodawcy płacenia pracownikowi uszkodowanemu wskutek wypadku przy pracy renty uzupełniającej (art. 444 § 2 k.c.) do momentu uzyskania przez pracownika uprawnień do emerytury.

W wypadku przejścia uszkodzonego na emeryturę lub rentę z ubezpieczenia społecznego, renta odszkodowawcza powinna uwzględniać ewentualną różnicę pomiędzy faktycznie uzyskiwanym z tego tytułu świadczeniem, a świadczeniem, które przypadłoby uprawionemu z uwzględnieniem zarobków osiągniętych w braku zdarzenia uszkodzonego (por. wyrok S.N. z dnia 02 kwietnia 2014 r., IV CSK 444/13, LEX nr 1455237).

Tym samym, wobec przejścia S. M. od dnia 01 stycznia 2009 r. na emeryturę rolniczą, dochodzona renta uzupełniająca z art. 444 § 2 k.c. powinna wyrażać się w różnicy pomiędzy faktycznie uzyskiwanym świadczeniem emerytalnym, a tym świadczeniem liczonym z uwzględnieniem zarobków, które mógłby uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r.

Ponieważ powód nie nabyłby od dnia 01 lutego 2009 r. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy oraz prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu 50 % uszczerbku na zdrowiu, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 r., a zatem od wysokości hipotetycznych zarobków, które mógłby uzyskiwać obok emerytury rolniczej, gdyby nie uległ temu wypadkowi, odjąć należy kwoty uzyskane z tych tytułów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest przyjęcie, że kwoty uzyskane tytułem: renty wypadkowej i jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu przewyższają wysokość hipotetycznych zarobków, które S. M. mógłby uzyskiwać obok emerytury rolniczej, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, a zatem po styczniu 2009 r. nie zachodzi przesłanka odpowiedzialności deliktowej w postaci poniesionej szkody.

Jednocześnie Sąd I instancji zasadnie przyjął, że w okresie od stycznia 2008 r. do stycznia 2009 r. S. M. mógłby uzyskać zarobki w dochodzonej wysokości, tj. 806,14 zł odpowiadającej w przybliżeniu wynagrodzeniu miesięcznemu osiąganemu z tytułu zatrudnienia u J. F., gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy w dniu 20 stycznia 2006 roku.

Prawidłowo zatem, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd ten przyznał mu skapitalizowaną rentę uzupełniającą w wysokości równej 50 % dochodzonej przez niego kwoty za ten okres.

W odniesieniu do roszczenia S. M. o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikające z wypadku przy pracy Sąd II instancji zauważa, że z treści wniosków końcowych sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych sądowych lekarzy: rehabilitanta z dnia 10 maja 2013 roku (k. 404-408 akt sprawy t. III), chirurga urazowego i ortopedy z dnia 21 maja 2013 r. (k. 413-416 akt sprawy t. III) oraz specjalisty medycyny pracy z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 418-420 akt sprawy t. III) wynika jednoznacznie, że proces leczenia powoda został już zakończony, zaś dalsze leczenie i rehabilitacja nie rokuje odzyskania ani nawet poprawy sprawności kończyny górnej lewej – następstwa dla układu ruchu i układu nerwowego są równoważne całkowitej utracie tej kończyny.

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że w oparciu o przeprowadzone w tej sprawie dowody brak jest możliwości stwierdzenia, że z doznanych przez powoda obrażeń ciała mogą w przyszłości ujawnić się jeszcze inne szkody i na mocy art. 189 k.p.c. a contrario oddalił powyższe powództwo.

Odnosząc się do zawartego w apelacji powoda zażalenia na postanowienie tego Sądu w przedmiocie kosztów procesu poniesionych przez strony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w niniejszej sprawie wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie roszczenia S. M. zostały uwzględnione jedynie w części, a zatem zasadnie Sąd I instancji uznał, iż zastosowanie znajduje art. 100 k.p.c.

Ponadto uwadze skarżącego uszedł fakt, że Sąd ten stwierdził, iż po stronie powoda zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki w rozumieniu 102 k.p.c. (związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące jego sytuacji majątkowej), które uzasadniają nie obciążanie go kosztami procesu.

W związku z powyższym niezasadny jest wynikający z apelacji powoda zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 100 k.p.c.

Uznając apelacje: pozwanego i powoda za niezasadne, działając na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Ponieważ obie apelacje okazały się bezzasadne, o kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego stron w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie Sąd ten orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., jak w pkt 2 sentencji wyroku uznając, że zachodzą prawno-procesowe przesłanki do wzajemnego zniesienia tych kosztów.